Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Rok IV. Kraków, poniedziałek 28 lutego 1921. Nr. 56.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **5 Mk**

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·—, „ 380·— „
Na prowincyi z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 550·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonpar. 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy i sp. po kronice Mk 35·—. przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. i sp. na I. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

DR. MICHAŁ RINGEL.

Piękny gest.

Na posiedzeniu Rady Ligi narodów, które odbywa się obecnie w Paryżu, omawiano sprawę uchodźców żydowskich w Austryi, a to na skutek zażalenia, wniesionego przez rząd polski. Sprawę tę miał wytoczyć przed Radą delegat Polski, Aszkenazy. Jako członek Komitetu Delegacyj żydowskich wyjechał w tej sprawie do Paryża inż. Stricker.

Oto krótka wiadomość, która obiegła prasę. Jest ona ważną i nie powinna przejść bez echa. Urzędowe potwierdzenie znalazła ona dotąd tylko w parlamencie wiedeńskim ze strony austr. ministra spraw wewnętrznych. Rząd polski nie ogłosił dotąd treści noty, wniesionej w tej sprawie do gener. sekretaryatu Ligi narodów, ale na podstawie prawideł zwykłej logiki przyjmujemy, iż opiera się na następujących zasadach: że Państwo polskie uważa za swój obowiązek bronić obywateli swych także i za granicą przed krzywdami, że wynikające z międzynarodowych traktatów, a w danym wypadku z traktatu w St. Germain obowiązki muszą być wypełnione nawet jeśli o Żydów chodzi i że Liga narodów jako ostoja prawa i sprawiedliwości powinna przyznać Polsce racyę, gdy ta występuje teraz jako obrończyni niesprawiedliwie krzywdzonej grupy przeciw rządowi Austryi.

I tak jesteśmy świadkami tego, że kwestya żydowska wytoczoną zostaje w tych dniach przed międzynarodowem forum w dwóch formach.

Sprawa przyszłości narodu naszego na własnej ziemi — kwestya treści mandatu udzielić się mającego W. Brytanii przez Ligę narodów z jednej strony, a sprawa cierpień wywołanych stosunkami Żydów w dyasporze, sprawa szykan nieszczęśliwych uchodźców wschodnio-galicyjskich w stolicy Austryi, gdzie ich wojenna zagnała niedola — to druga cząstka tej kwestyi, która tam rozpatrywaną będzie.

Liga narodów po myśli intencyi inicyatorów ma być ucieleśnieniem sprawiedliwości i prawa w stosunkach międzynarodowych. Miejsce Bismarka zasady: Siła przed prawem — która była absolutną władczynią od czasu bezlitosnych zdobywców Egiptu, Asyryi, Babilonu, poprzez Rzym ze swą maksymą „vae victis", aż do Napoleona i pruską pikelhaube, zasady, która stała się przyczyną tej najstraszniejszej katastrofy, jaką była wojna światowa — obecnie ma zająć wreszcie inna: Idea sprawiedliwości i obrony słabszego przed prześladowaniem silniejszego.

A czemże jest w gruncie kwestya żydowska od zarania jej dziejów, od niewoli u Faraonów aż po czarne sotnie Plehwego — jeśli nie problemem mniejszości uciskanej przez większość mniej lub więcej brutalną?

Tylko forma się zmieniła w ciągu wieków: Syryjczycy Antyocha mordowali przodków naszych, bo nie chcieli Zeusowi się kłaniać, inkwizycya hiszpańska w imię zasad miłości chrześcijańskiej na stosy ich posyłała — dziś zaś i zoologiczny antysemityzm i rasowa reakcya prześladują ich w imię zmodernizowanych haseł rasowości aryjskiej i antybolszewizmu.

I po raz pierwszy w historyi zaistniało rok temu forum, gdzie każda słaba, uciskana mniejszość, choć nie bezpośrednio, ale za pośrednictwem państw będących członkiem Ligi — może poskarżyć się z powodu niesprawiedliwości, żądać usunięcia jej i obrony swych praw.

A wśród słabych — najsłabsi, to my Żydzi.

I oto złożyło się, że pierwszem państwem, które w obronie ich wzywa sądu areopagu międzynarodowego jest Rzeczpospolita polska.

Przypadek to — ironia historyi, czy symbol przyszłych stosunków polsko-żydowskich?

Przedmiotem przesł... oraz inte...cyi

Podpisanie traktatu pokojowego nastąpi między 10 a 20 marca.

Warszawa. Przedstawiciel „Kuryera Porannego" dowiaduje się o ostatniej konferencyi wiceministra Dąbskiego z Joffem następujących ważnych szczegółów:

Cała rozmowa prowadzona była w tonie przychylnym, nie miała akcentów polemicznych, a przeciwnie zmierzała do obustronnego rozwiklania spornych punktów w interesie szybszego pokoju.

Między innemi wspomniano o konieczności wznowienia prac komisyi redakcyjnej. Porozumiano się, iż wznowi ona obrady bezpośrednio po podpisaniu umowy o wymianie jeńców.

Jak stwierdzają rzeczoznawcy, dwadzieścia posiedzeń komisyi redakcyjnej pozwoli na podpisanie pokoju pomiędzy 10 a 20 marca.

Naturalnie zależy to wyłącznie od tego, czy Joffe nie zacznie grać na nową zwłokę.

Ryga. (Polpress). O ile delegaci bolszewiccy nie będą robili specyalnych przeszkód, prace komisyi redakcyjnej mogą być ukończone przed d. 1-go marca. Formalnie wtedy już nic nie będzie stało na przeszkodzie ku podpisaniu traktatu pokojowego.

Zakończenie prac podkomisyi tranzytowej.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Rygi donoszą o zakończeniu prac podkomisyi dla spraw tranzytowych. Wszystkie przepisy zostały zgodnie ustalone, z wyjątkiem punktu spornego, dotyczącego towarów niemieckich i austryackich, przesyłanych do Rosyi przez Polskę. Punkt ten będzie rozstrzygnięty przez komisyę redakcyjną.

Groźne zaburzenia w Moskwie.

Bunt czerwonej armii.

M. Warszawa. (Telefonem). Według nadeszłych tu wiadomości przez Rygę, w Moskwie dnia 24 b. m. rozpoczął się strejk, który objął 14 tysięcy robotników. Strejkują m. in. pracownicy wszystkich drukarni państwowych. Strejk, który początkowo miał charakter spokojny, przemienił się w walkę między zmobilizowanymi przez rząd oddziałami komunistów z jednej strony, a zbuntowanymi czerwonogwardzistami i strejkującymi robotnikami z drugiej strony. W pierwszych walkach zostało 13 osób zabitych, kilkadziesiąt rannych. Budynki państwowe zostały obsadzone przez oddziały komunistów. Dnia 25 b. m. zaburzenia trwały nadal.

Paryż. PAT. Ag. Havasa donosi: Z Dagestanu donoszą o silnym ruchu antybolszewickim. Ludność pod kierunkiem dawnych oficerów carskich zbuntowała się przeciwko bolszewikom.

Trzy propozycye Lloyda George'a w sprawie Górnego Śląska.

Francya i Włochy wybrały propozycyę najkorzystniejszą dla Polski.

M. Warszawa. (Telefonem). Tutejsze koła polityczne otrzymały następujące informacye o stanowisku Lloyda George'a na posiedzeniu Rady najwyższej, na którem postanowiono odbyć plebiscyt na Górnym Śląsku dnia 20 marca i przeprowadzić wspólne głosowanie wszystkich uprawnionych: Premier angielski przedłożył trzy sposoby załatwienia sprawy Górnego Śląska: 1) Rozstrzygnięcie sporu przez sąd rozjemczy, co pociągnęłoby za sobą podział Górnego Śląska między Polskę i Niemcy. 2) Głosowanie wszystkich uprawnionych w jednym terminie. 3) Odłożenie plebiscytu na czas nieograniczony. Ponieważ Lloyd George oświadczył, że zgodzi się wyłącznie na jedną z tych propozycyi, przedstawiciele Francyi i Włoch uznając, że propozycya druga jest dla Polski najkorzystniejszą, zgodzili się na jej przyjęcie.

Ustalenie regulaminu plebiscytowego.

Paryż. PAT. „Temps" dowiaduje się z Londynu, że nie tylko ustalono tam termin głosowania na Górnym Śląsku, ale załatwiono też w całej pełni regulamin plebiscytowy, wypracowany przez generała Leronda bez wprowadzania najmniejszych poprawek. Nad sprawą głosowania strefami toczyć się będą w Paryżu dalsze pertraktacye.

to Żydzi wschodniej Galicyi, bawiący na uchodźctwie we Wiedniu. Legitym... prawa ... polskiego to postanowienia traktatu z St. Germain i chęć obrony obywateli polskich za granicą w imię słuszności i sprawiedliwości.

Gest Polski jest piękny — jest on zarazem bardzo mądrem i zręcznem pociągnięciem na szachownicy międzynarodowej.

Nie jesteśmy naiwni.

Wiemy, że jak wszędzie, tak i w Polsce jeszcze ciągle w polityce, zwłaszcza zagranicznej, dominuje czysty egoizm — sacro egoismo — a więc to, co się nazywa w życiu prywatnem interesem, a w życiu politycznem racyą stanu.

Nie umniejszymy tedy wartości wspomnianego kroku rządu polskiego jeśli powiemy otwarcie, że nie skutkiem wielkiej miłości do Żydów wschodnio-galicyjskich, ani też tylko aby przyczynić się do tryumfu idei prawiedliwości międzynarodowej ks. Sapieha przeszedł ponad zawilemi kwestyami publiczno-prawnych stosunków wschodniej Galicyi i naraził się domorosłym antysemitom (a iluż jest nie-antysemitów w Polsce?) występując przeciw wiedeńskim i stając w obronie uciskanych i wypędzanych uchodźców-Żydów.

Ale też Żydzi nie żądają od Polski specyalnej miłości ani przywilejów, lecz tylko, aby bez ulegania demagogicznym hasłom nienawiści, kierowała się wobec nich racyą stanu, a rozum stanu poprowadzi ją niechybie w kierunku równej sprawiedliwości wobec wszystkich obywateli państwa.

Bo jeśli państwo jakieś przestaje być szafarzem sprawiedliwości i samo stwarza grupy prześladowane lub gorzej traktowane, wówczas rysować się poczynają ściany gmachu państwowego, a chwiać się poczynają jego posady.

Gdyż ciągle jeszcze: Justitia fundamentum regni.

Wystąpienie obecne Polski przed Ligą w obronie uchodźców Żydów jest klasycznym przykładem, jak wiąże się i koordynuje, gdy rząd chce, idea słuszności, chęć obrony uciskanych z osiągnięciem sukcesu dyplomatycznego przez zręczne pociągnięcie, które szachuje przeciwników, a równocześnie pozyskuje sympatye Żydów zagranicznych i wywołuje poklask wielkich demokracyj Zachodu.

A to wszystko wyjść musi na korzyść Polski.

O wrażeniu, jakie zrobi ten krok na 3 milionowej ludności żydowskiej w obrębie granic, myślał rząd zdaje się mniej. A jednak jest rzeczą wielkiej wagi dla Państwa, aby tak silna liczebnie, intelektualnie i ekonomicznie grupa mogła zmienić sąd swój oparty na zachowaniu się rządu w ostatnich 2 latach, przejawiającem się już to w formie administracyjnych zarządzeń, już to ustaw, nacechowanych duchem stale wrogim wobec Żydów.

Jak każdy naród od wieków uciskany i Żydzi wrażliwi są — często może aż nadto — na dowody przyjaźni lub nawet dobrej woli wobec nich, czasem nawet na dobre słowo lub przyjazny gest.

Byliśmy dotąd jak ów wędrowiec z bajki, co do którego wicher i słońce założyły się, kto mu prędzej zdejmie płaszcz z ramion. Dotąd z Warszawy dął ku nam bezustannie mroźny wicher, który siekł nas w twarz i ból sprawiał, trzeba było płaszcz szczelnie zapiąć i kołnierz podnieść.

Teraz miałby to być pierwszy może promyk słońca. Prawda, że dochodzi nas z Warszawy dziwną drogą — bo po dwukrotnych załamaniach, raz w Genewie, a drugi raz w Paryżu, zimny jak słońce grudniowe, ale my Żydzi tak mało dotąd ciepła zaznaliśmy, że chcemy się łudzić, chcemy zasugerować sobie samym, że w Warszawie zaczyna panować w stosunku do Żydów przynajmniej racya stanu; nawet to już mogłoby sprowadzić może początek polepszenia wzajemnych stosunków.

A więc wierzmy w ten pierwszy nieśmiały promień słońca, wierzmy aż — do najbliższej śnieżycy, która na nas spadnie.

Ale mamy przy tej sposobności jedno życzenie pod adresem rządu w Warszawie.

Ministerstwo spraw zagranicznych okazało w sprawie żydowskiej — sądząc przynajmniej z kilku publikowanych zagranicą not — wielką dozę poczucia prawa i sprawiedliwości.

Same szlachetne uczucia.

Wiadomo nam, że eksport szlachetnych, a nawet półszlachetnych kruszców za granicę jest wzbroniony.

Czy nie chciałby Rząd wydać zakazu takiego eksportu także co do szlachetnych zasad rządzenia, jak prawo, równość obywateli wobec prawa i sprawiedliwość. Część tego dotąd tylko na eksport przeznaczonego dobra, które wywozi ministerstwo ks. Sapiehy, przydałaby się na pewno ministerstwu p. Skulskiego i Rataja, a może i innym.

Mimo wszystko nie chcemy jednak inicyatywie rządu Witosa poskąpić uznania za ten piękny gest, którego widownią była sala posiedzeń w Paryżu: Polska przed Ligą narodów w obronie prześladowanych Żydów.

■

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Rada Ligi narodów zajmowała się wczoraj sprawą Żydów galicyjskich w Austryi. Rząd polski w memoryale swoim zarzuca rządowi austryackiemu, że tenże wbrew postanowieniom traktatu z St. Germain nie dopuszcza Żydów galicyjskich, mieszkających w Austryi, do opcyi i wydala ich dlatego z Austryi. Skargę tę wytoczył delegat Polski, p. Aszkenazy. Stanowisko rządu austryackiego przedstawił poseł austryacki w Paryżu, Eichhoff. Rada uchwaliła ponownie zbadać sprawę i w czasie obecnej sesyi raz jeszcze przesłuchać obu delegatów.

Strejk na kolejach słabnie.

Warszawa. PAT. Według informacyi z kół miarodajnych ruch na kolejach odbywa się prawie normalnie. Wczoraj odeszło 42 pociągów osobowych i 6 pociągów towarowych. Maszyniści stawiają się do pracy.

Warszawa. PAT. Wczoraj stan na kolejach nie uległ zmianie. Pociągi odchodziły wedle rozkładu, jakkolwiek z pewnemi opóźnieniami. Maszyniści na wezwanie stawiają się. Z innych dyrekcyj kolejowych nadchodzą wiadomości, że spokój panuje wszędzie. Dzisiaj nastąpi uporządkowanie ruchu towarowego. Z rozporządzenia władz wojskowych aresztowano trzech maszynistów, których sprawę przekazano sądom wojskowym. Aresztowano również dwóch urzędników. Rozpoczął się w Warszawie przegląd przed powiatową komendą uzupełnień. Wczoraj zostało 120 maszynistów uznanych za zdolnych do służby wojskowej; będą oni pełnili służbę na pełnych prawach wojskowych.

Warszawa. PAT. Podczas inspekcyi, którą odbył minister kolei inżynier Jasiński wczoraj niespodziewanie o godzinie 10-tej wieczór w biurach wydziału ruchu i na dworcu głównym osobowym, znalazł wszędzie jak największy porządek, personal na posterunkach, oraz stwierdził normalny ruch pociągów odchodzących i przychodzących. Stan ten nie zmienił się dzisiaj, pracownicy sami zgłaszają się do służby.

Strejk na kolejkach.

M. Warszawa. (Telefonem) Dziś ustał ruch na kolejach podjazdowych w Warszawie i okolicy. Pracownicy porzucili pracę na znak solidarności ze strejkującymi. W związku z tym strejkiem dokonano kilku aresztowań.

Odezwy przeciw strejkowi.

Warszawa. PAT. Stowarzyszenie polskich stowarzyszeń wydało odezwę, w której powołując się na odezwę rządu polskiego z dnia 24 bm. nawołuje współobywateli do przeciwdziałania wszelkiemi siłami grożącemu niebezpieczeństwu wybuchu strejku. Odezwa kończy się słowami: Wszyscy na wały obronne, wszyscy do czynu!

Warszawa. PAT. Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu rady okręgowej polskiego związku zawodowego, zapadła uchwała nieprzystępowania do strajku, projektowanego przez związki klasowe.

Warszawa. PAT. Zarząd okręgowy sekcyi samopomocy społecznej wzywa wszystkich zdolnych do świadczeń społecznych, w myśl odezwy zjednoczenia polskich stowarzyszeń w sprawie strejku, do natychmiastowego zapisywania się do kadr obywatelskich świadczeń społecznych i do stawienia się na pierwsze wezwanie sekcyi samopomocy społecznej.

Aresztowania.

M. Warszawa. (Telefonem). Policya dokonała dziś aresztowania 5 członków zarządu związku zawodowego kolejowców, wśród nich prezesa związku Kruszeckiego i generalnego sekretarza. Ponadto aresztowano za agitacyę funkcyonaryuszy Cieślaka i Procnera.

Konfiskata jednodniówki „Rob“.

Warszawa. PAT. Z rozporządzenia komisarza rządu miasta stoł. Warszawy skonfiskowano jednodniówkę pod tyt. „Rob.“, z datą 26 bm. za umieszczenie interpelacyi jeszcze niezgłoszonej w sejmie, a zawierającej odezwę komisyi centralnej Związku zawodowego, naglącą do strejku powszechnego oraz za podanie niezgodnej z prawdą wiadomości o wybuchu strejku kolejowego na całym jakoby obszarze Rzeczypospolitej polskiej.

Poprawa bytu pracowników państwowych.

Warszawa. PAT. Na podstawie uchwały rady ministrów z dnia 23 lutego został mnożnik drożyżniany dla wszystkich pracowników państwowych podwyższony do 525 punktów dla pierwszej kategoryi miejscowości. Na tem samem posiedzeniu uchwalono odroczyć zwrot udzielonych w jesieni 1920 r. zaliczek, które miały być spłacone w terminie od 1. IV. do 1. VIII. Oprócz tego powołano komisyę do spraw polepszenia bytu pracowników państwowych i powzięto decyzyę w sprawie wpisowego w szkołach państwowych i przyznania pierwszeństwa dla dzieci pracowników państwowych. Uchwalono poprzednio zwiększenie deputatów względnie kontyngentów żywnościowych, które wchodzi w życie z dniem 1 marca b. r., oznacza istotną poprawę bytu pracowników państwowych.

Cel rejestracyi bezterminowo urlopowanych.

Bezpodstawne pogłoski o mobilizacyi.

Warszawa. PAT. Szef biura prezydyalnego w ministerstwie spraw wojskowych, pułkownik Szpakowski, do którego zwrócono się o wyjaśnienie w sprawie rejestracyi urlopowanych bezterminowo, wyjaśnił, że wszelkie alarmujące wiadomości są wyssane z palca i bezpodstawne. Rejestracyę przeprowadza się wyłącznie dla celów statystycznych. Niema ona żadnego związku z mobilizacyą. Jeżeli przeprowadza się rejestracyę, to oznacza to, że państwo przechodzi w stan spokoju. Wykonuje się teraz roboty prawdziwie pokojowe. Być może, iż różne ciemne elementy, które chcą szkodzić Polsce, wyzyskują to rozporządzenie dla swoich zbrodniczych celów.

Wyjazd ministra Sapiehy do Bukaresztu.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś wyjechał do Rumunii minister spraw zagr. ks. Sapieha wraz z małżonką, w towarzystwie szefa sztabu gen. Rozwadowskiego oraz dwóch wyższych urzędników, a mianowicie referenta dla spraw rumuńskich w min. spraw zagr. i szefa jednego z wydziałów min. handlu i przemysłu. Powrót ministra do Warszawy nastąpi dopiero w przyszłą sobotę.

Nieprawdziwe pogłoski o b. ministrze Poniatowskim

M. Warszawa. (Telefonem). B. minister rolnictwa Poniatowski zaprzecza głosom prasy, jakoby zamierzał zatrzymać tekę i wyjaśnia, że sprawuje nadal swe funkcye do czasu zamianowania następcy, co nastąpi prawdopodobnie w najbliższych dniach.

Zastępca min. handlu.

M. Warszawa. (Telefonem). Podczas pobytu ministra handlu i przemysłu, Przanowskiego, w Londynie, zastępować go będzie szef sekcyi Stanisław Świętochowski.

Odrzucenie żądań koalicyi przez Niemcy.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa donosi: Końcowa konferencya rzeczoznawców pod przewodnictwem dra Simonsa doszła do przekonania, że przyjęcie żądań paryskich jest niemożliwe z powodów gospodarczych i finansowych i że wszelkie próby rozwiązania na podstawie uchwał paryskich doprowadzą do upadku gospodarki światowej. Memoryał, wypracowany przez rzeczoznawców, wykazał niemożliwość uchwał paryskich szczegółowo. Rzeczoznawcy oświadczyli, że zgadzają się zupełnie ze stanowiskiem rządu Rzeszy. Treść memoryału, zaakceptowanego przez rzeczoznawców, będzie jutro zakomunikowana przywódcom stronnictw w Reichstagu i członkom rady państwa.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Berliński korespondent „Journalu" dowiaduje się, że Niemcy zaproponują koalicyi ustalenie odszkodowań w wysokości 120 miliardów, płatnych w 30 ratach rocznych po 4 miliardy w gotówce lub towarach. Zapłatę tych odszkodowań zamierzają Niemcy uzależnić od uzyskania pewnych koncesyj gospodarczych i finansowych.

Koalicya przygotowana na odmowę Niemiec.

Zawezwanie Focha do Londynu.

Londyn. PAT. (Wied. Biuro Kor.) Konferencya postanowiła wysłuchać marszałka Focha. Z tego powodu Briand wysłał depeszę do marszałku, by natychmiast przybył do Londynu. Wezwanie to przypisują temu, że koalicya chce przed konferencyą z Niemcami przygotować się do wszelkich możliwości.

Paryż. PAT. Sprawozdawca Havasa donosi z Londynu, że marszałek Foch, który miał przybyć w poniedziałek do Londynu, przybędzie już w niedzielę. Przyspieszenie przyjazdu marszałka dowodzi, iż alianci pragną ustalenia kwestyi sankcyi przed przybyciem Niemców, na wypadek, gdyby minister Simons nie chciał przyjąć układu paryskiego. W kołach francuskich mówią o ewentualnem zajęciu zagłębia Ruhr. Obecnie zdecydowano się, jak słychać, na wkroczenie do Bawaryi. Lloyd George wieczorem odjechał do swojej posiadłości, dokąd jutro uda się też prezydent Briand. Sądzą, że następne posiedzenie konferencyi nie odbędzie się przed środą.

Briand o konferencyi.

Paryż. PAT. (Havas). Na przyjęciu dziennikarzy mocarstw koalicyjnych oświadczył prezydent ministrów Briand, że jest na ogół zadowolony z wyników konferencyi paryskiej w kwestyi wschodu. Obecnie można już myśleć o możliwości pokoju. Jest on optymistą i wie o tem, że każda konferencya rozpoczyna się niejasno, a jednak w końcu dochodzi do porozumienia, ponieważ delegaci świadomi są wielkich interesów ogólnych i wszystkie kraje cywilizowane życzą sobie utrzymania spokoju. Prezydent ministrów jest przekonany, iż konferencya jeszcze bardziej zacieśni stosunki Anglii do Francyi. Kwestya odszkodowań jest kwestyą sprawiedliwości, a Francya poniosła już wszystkie możliwe ofiary w sprawie swoich żądań w kwestyi długów. Przyjechaliśmy tu — powiedział Briand — wysłuchać Niemców i wysłuchamy ich. Jeżeli Niemcy zaproponują nam korzystne warunki płatnicze, to Francya gotowa jest podać je dyskusyi i na wszystko się zgodzić, co mogłoby sytucyę polepszyć. Jeżeli natomiast Niemcy będą dalej się skarżyć na swoją biedę, i nie będą chciały dobrowolnie otworzyć pugilaresu, to uczynimy to gwałtem.

Anglia nadal przeciw rewizyi traktatu z Sevres.

Paryż. (Tel. wł.) Specyalny sprawozdawca agencyi Havasa donosi z Londynu z kół angielskich, że Lloyd George sprzeciwia się jeszcze ciągle rewizyi traktatu w Sevres i że udało mu się nawet przeciągnąć na swoją stronę w tej sprawie angielski sztab generalny. Ten ostatni, aż do ostatnich dni podzielał zdanie francuskich kół wojskowych co do znaczenia armii greckiej i tureckiej. Anglicy są obecnie zdania, że armia grecka jest w stanie pokonać nacyonalistyczny ruch turecki.

Różnica zdań między aliantami w sprawach wschodnich tyczy się jeszcze jednego punktu. Rząd angielski zdecydowany jest opróżnić Mezopotamię, również rząd francuski przygotowuje się do wycofania wojsk swoich z Cylicyi. Podczas gdy jednak Anglicy widzą rozwiązanie problemu wschodniego w utworzeniu państwa panarabskiego z emirem Fejzalem na czele, chcą Francuzi, ażeby obszary te pozostawały nadal pod panowaniem tureckiem. Tem się tłumaczy żądanie emira Fejzala, aby go dopuszczono do obrad konferencyi. Po ostrem starciu w tej sprawie z Briandem który wystąpił przeciw Fejzałowi z powodu jego polityki antyfrancuskiej, Lloyd George ustąpił i zrezygnował z osobistego zaproszenia emira Fejzala. (Jak donieśliśmy wczoraj, konferencya londyńska w sprawie traktatu w Sevres nie powzięła żadnej decyzyi, z powodu właśnie wyżej naszkicowanej różnicy zdań między koaliantami. — Red. „N. Dz.").

Konferencya w Portorose odbędzie się 31 marca.

L. Wiedeń. (Telefonem). Rząd włoski rozesłał zaproszenie na konferencyę gospodarczą państw sukcesyjnych, która odbędzie się dnia 31 marca b. r. Najważniejszym punktem obrad będzie sprawa transportowa, ponadto omawiane będą wszystkie kwestye, związane z traktatem w St. Germain.

Rada Ligi narodów wobec protestu St. Zjedn.

Paryż. PAT. (Havas) Panuje tu przekonanie, że Rada ligi narodów po wzięciu pod uwagę możliwości skierowania rządu Stanów Zjednoczonych bezpośrednio do Rady najwyższej sprzymierzonych w sprawach dotyczących udzielenia mandatów międzynarodowych, weźmie jednakże na siebie obowiązek dania odpowiedzi bezpośrednio Stanom Zjednoczonym na ich ostatnią notę. Rada ewentualnie przyjęłaby amerykański akt protestujący i zaprosiłaby rząd Stanów Zjednoczonych do wysłania swojego przedstawiciela do rady w celu wyłożenia swojego punktu widzenia. (Tekst noty Stanów Zjednoczonych podaliśmy wczoraj. — Red.).

Także Włochy przeciw projektom mandatów.

Paryż. (Tel. wł.) Jak donosi „Corriere dela Sera" zaprotestował także zastępca Włoch Imperiali przeciw projektom mandatów, przedłożonym Lidze narodów przez Anglię i Francyę, gdyż projekty te sprzeciwiają się statutowi Ligi nadroów.

Znamienne głosowanie w angielskiej Izbie gmin.

L. Wiedeń. (Telefonem). Donoszą z Londynu: W Izbie gmin odbyło się wczoraj znamienne głosowanie, przy którem koalicya rządowa otrzymała zaledwie kilka głosów większości. Przedstawiciele wszystkich stronnictw atakowali ostro rząd z powodu rozrzutności organów rządowych. W głosowaniu nad wnioskiem o wyznaczenie kredytu dla ministerstwa robót publicznych (na którego czele stoi, jak wiadomo, sir Alfred Mond. Red. „N. Dz.") oświadczyło się 88 posłów za, a 78 przeciw. Posłowie koalicyjni wstrzymali się od głosowania. Jest to najmniejsza większość, jaką kiedykolwiek rząd otrzymał w Izbie gmin. (Zob. „Przegląd polityczny" w dzisiejszym numerze „N. Dz." — Red.).

Ze zjazdu socyalistycznego we Wiedniu.

L. Wiedeń. (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu zjazdu socyalistycznego ukończono dyskusyę nad statutem nowej międzynarodówki, zwącej się „Sozialistische Arbeitsgemeinschaft". Odrzucono wniosek delegacyi szwajcarskiej partyi socyalistycznej o połączeniu się z trzecią międzynarodówką.

Referat o „imperyaliźmie i socyalnej rewolucyi" wygłosił delegat niezawisłych niemieckich Ledebour. Oświadczył on, że proletaryat przygotowany jest na energiczny czyn, gdyby kontrrewolucya podniosła głowę. Robotnicy nie cofną się przed żadnymi środkami walki z kapitalizmem, imperyalizmem i kontrrewolucyą.

Uchwalono rezolucyę, protestującą przeciwko wszelkiej interwencyi w Rosyi i wzywającą proletaryat do przeszkodzenia w szczególności wszelkim transportom broni i amunicyi. Dalsza rezolucya stwierdza, że kontrrewolucya węgierska stanowi niebezpieczeństwo dla proletaryatu międzynarodowego.

Wysłannik gen. Wrangla w sztabie b. armii Petlury

M. Warszawa. (Telefonem). Z wiarygodnego źródła donoszą, że do Częstochowy przybył wysłannik gen. Wrangla, gen. Kirej i odbył tam szereg konferencyi z sztabem armii Petlury, internowanym w Częstochowie.

Dementi pogłoski o naradach Petlury z Naczelnikiem państwa.

M. Warszawa. (Telefonem). Ukraińskie biuro prasowe zaprzecza wiadomości powtórzonej przez niektóre pisma polskie za „Ukraińskim Wistnikiem", jakoby naczelnik Piłsudski przyjął po powrocie z Paryża atamana Petlurę i omawiał z nim sprawę podjęcia ofenzywy wiosennej przeciw bolszewikom.

Demonstracye antybrytyjskie w Indyach.

Londyn. (Tel. wł.) Z Delhi w Indyach donoszą, o otwarciu pierwszej konstytuanty indyjskiej przez ks. Connaught. Pociąg, w którym książę wracał do Kalkuty został pod Allahabad zatrzymany przez rewolucyonistów indyjskich i zwolenników Ghandi'ego. Pociąg musiał wraz z księciem zawrócić do Delhi. Podczas uroczystości w Delhi były wszystkie sklepy zamknięte, a to na znak niebrania udziału w uroczystości.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Mowa posła Grünbauma

wygłoszona na posiedzeniu Sejmu dnia 22 lutego w dyskusyi nad ekspose prezydenta min. Witosa.

Wysoki Sejmie! Jak zwykle, tak i dziś mówić muszę nie o tem, co, powiedział Pan Prezydent Ministrów w swojem ekspoze, lecz o tem, czego nie powiedział, czego mówić z tej wysokiej trybuny widocznie nie chciał. Jak zwykle musze dotknąć i dziś takich kwestyi, o których nikt dotychczas nie mówił w tej debacie pełnej zgrzytów

Przyznaję, że z pewną ciekawością czekaliśmy na ekspose Pana Prezydenta Ministrów. Myśleliśmy, że tym razem jednak kwestya żydowska, która jest przez wszystkich uznana za bolączkę wewnętrzną naszej Rzeczypospolitej, będzie poruszona; myśleliśmy, że tym razem jednak zerwie Pan Prezydent Ministrów z metodą milczenia, z metodą ignorowania sprawy żydowskiej. Mieliśmy pewne oznaki, które sprawiały wrażenie, że tym razem P. Prezydent Ministrów oświadczy co zamierza zrobić w sprawie żydowskiej. Oznaki były najrozmaitsze. Wspomnę przedewszystkiem o tem, że p. poseł Daszyński, gdy jeszcze był w gabinecie, prowadził z nami, jako przedstawicielami ludności żydowskiej, pertraktacye w których po raz pierwszy były omawiane bardzo konkretne projekty. P. Daszyński chyba nie robił tego na własną rękę, lecz za zgodą i wiedzą Pana Prezydenta Rady Ministrów i całego gabinetu. W związku z tą akcyą ułożył on oświadczenie. Wprawdzie to oświadczenie nie zostało, jak to zresztą bywa zazwyczaj ogłoszone w prasie polskiej, ale zostało z wiedzą i za zgodą p. Daszyńskiego ogłoszone w prasie żydowskiej. W tem oświadczeniu po raz pierwszy od czasów istnienia niepodległej Rzeczypospolitej polskiej zostało powiedziane to przez przedstawiciela Rządu, co powtarzaliśmy nieraz. Mianowicie Daszyński powiedział, cytuję dosłownie: „Niepodobna prowadzić polityki zagranicą, niepodobna uzyskać pomocy finansowej i gospodarczej zagranicą, prowadząc jednocześnie politykę antysemicką. Ani Anglia, ani Ameryka, ani Francya nie okażą się skłonnemi do pomocy państwu młodemu potrzebnej, jeżeli u nas będzie się Żydami poniewierało obcinało się brody, lub będzie się uprawiało zoologiczny antysemityzm. Rząd będzie musiał nastawać na ogłoszenie uchwalonego przez Sejm traktatu o ochronie mniejszości narodowej i poczynić kroki, aby wyraźnie zaznaczyć swoje stanowisko wobec Żydów, jako równouprawnionych obywateli państwa. Prasa polska powinna z tem stanowiskiem liczyć się, jako z koniecznością państwową."

To oświadczenie było dla nas wskaźnikiem, że w łonie rządu odbył się jakiś zwrot w sprawie żydowskiej. Pomimo wszystkich oznak, zwracała jednak naszą uwagę dekoracyjność tego wszystkiego, co się robiło w sprawie żydowskiej. Na zasadzie gorzkiego doświadczenia, doszliśmy do przekonania, że to wszystko, co się robiło i co się robi w sprawie żydowskiej, poczynając od owej sławetnej Komisyi dla spraw żydowskich, która została wysadzona przez Sejm, kończąc na ostatnich pertraktacyach nie jest niczem innem jak dekoracyą, obliczoną na daleką perspektywę, obliczoną na to, żeby z Paryża i Londynu, New-Jorku i Waszyngtonu zdawało się, że to jest rzeczywistość, gdy tymczasem my na miejscu wiemy widzimy dokładnie, że są tylko malowane płótna, że

jest to tylko dekoracyą i nic więcej.

Proszę Panów, Pan prezydent Ministrów wystąpił z bardzo obszerną deklaracyą. Pan Prezydent Ministrów mówił o wszystkiem [illegible] biazgowo, ale nie miał ani jednego słowa dla nas, nie poświęcił ani jednego ustępu swego obszernego oświadczenia sprawie żydowskiej. Poprzestał tylko na frazesie, na

frazesie ogólnikowym o równouprawnieniu wszystkich obywateli.

Proszę Panów, gdyby taki frazes znalazł się w mowie naprzykład pana Paderewskiego, to miałby on jakieś znaczenie, bo frazes ten harmonizowałby z całym tonem przemówienia pana Paderewskiego, które były niczem innem jak stekiem frazesów. Ale obecny Prezydent Ministrów nie używa frazesów. Jeżeli więc użył tylko powyższego frazesu, znaczy to, że nas świadomie zignorował, że w sprawie żydowskiej nic robić nie zamierza.

Jest to tem dziwniejsze, że poruszył parę spraw które dotykają sprawy żydowskiej. Mówił Pan Prezydent Ministrów

o etatyźmie.

Chcę podkreślić, że mylą się ci, którzy twierdzą, że nasz etatyzm jest bezduszny. Nasz etatyzm miał duszę: duszę antysemicką. Etatyzm miał przedewszystkiem za źródło owe dążenie do wyrugowania Żydów z handlu i przemysłu. (Glos: dążymy do równouprawnienia z Żydami w handlu). Panowie powiadacie, że chcecie równouprawnienia w dziedzinie handlu. Jest to frazes, który jest dosyć często powtarzany, który wskazuje dobitnie, że Panowie nie mają żadnego innego programu rozwiązania kwestyi żydowskiej, jak

program eksterminacyjny.

Chyba żaden z tych panów, którzy mówią w ten sposób, jak kolega, nie będzie twierdził, że dążąc do tak zwanego równouprawnienia „nie-Żydów" w handlu, trzeba jednocześnie dać możność Żydom zająć się rolnictwem, że trzeba umożliwić im dostęp do urzędów, do fabryk, do warsztatów kolejowych i t. d. Przeciwnie, gdy się znalazło kilka tysięcy Żydów w kolejnictwie, wyrugowano ich natychmiast po przejęciu kolei, przeciwnie, nawet tę garstkę rolników-Żydów, która jest jeszcze w Polsce, ruguje się z roli przy przeprowadzeniu reformy rolnej. Sądzę, że panowie, przyznacie mi racyę, jeżeli powiem, że zaprotestujecie, jeżeli zaproponuję: dobrze, zgadzamy się na 14% czy 15% w handlu, ale dajcie nam także 14% w rolnictwie, 14% w urzędach, dajcie nam 14% wszędzie, we wszystkich dziedzinach pracy.

Gdybyście Panowie tak pojmowali równouprawnienie w handlu w stosunku do Żydów, to, oczywiście, możnaby było o tem mówić, ale Panowie chcecie, żeby

nie dopuszczając Żydów do innych źródeł zarobkowania,

wyrugować ich i z handlu, wyrugowć z przemysłu i doprowadzić do tego, żeby ich w tych gałęziach produkcyi było powiedzmy tylko 14%. Na tem polegał właśnie etatyzm, jak go rozumiał rząd, będący pod tym względem, powolnem narzędziem naszego rdzennego mieszczaństwa, taka była właściwa myśl przewodnia naszego etatyzmu. I ten etatyzm doprowadza nas do bankructwa bo ci panowie mieli widocznie zbyt wielkie apetyty, jak to widzimy, naprzykład z

afery Banku Kupiectwa Polskiego.

Kto wie, czy nie doprowadzi nas podobny system, polegający na niemiłosiernem wprost wyzyskiwaniu skarbu i Rządu, do katastrofy ekonomicznej, która niebawem się rozpocznie od bankructwa rozmaitych firm, które powstały w atmosferze cieplarnianej, opierały się tylko na systemie protekcyjnym, uprawianym przez Rząd nasz.

Jeszcze na jeden rezultat etatyzmu wskazać muszę: na

korupcyę.

Korupcya musi być tam, gdzie jest nierówność w traktowaniu obywateli, musi być tam, gdzie się stawia sztuczne przeszkody normalnemu rozwojowi życia, musi być tam, gdzie się chce zapomocą sztucznych środków wyrugować z przemysłu i handlu 80% tych, którzy się przemysłem i handlem zajmują. Jeżeli, Panowie, chcecie zatamować źródła korupcyi, to zatamujcie źródła nierówności, zerwijcie z antysemityckim etatyzmem, przedewszystkiem.

Nie chcę poruszać szczegółowo zagadnień narodowych i wyznaniowych, o których także wspominał coś nie coś, oczywiście w ogólnikach, jak to jest u nas w modzie, P. Prezydent Ministrów. Powinien był i mógł wiele o tem powiedzieć, bo w ostatnich czasach zwłaszcza ujawniły się takie fakty, które powinny zmusić każdego poważnego polityka do bardzo głębokiego zastanowienia się nad temi sprawami. Chodzi o to, że mamy już

kwestyę wyznaniową,

nietylko żydowską, mamy kwestyę wyznaniową ewangielicką. Wszyscy niekatolicy stanęli już na tem stanowisku, aczkolwiek nie przyznają się jeszcze do tego, na jakiem my stanęliśmy z samego początku ujawnienia się polityki katolickiej względem innych wyznań. Myśmy żądali, ażeby powiedziane było w konstytucyi naszej, że religia katolicka zajmuje naczelne stanowisko wśród równouprawnionych religii. Sejm to żądanie odrzucił. W odpowiedzi na to mamy protesty przedstawicieli wszystkich wyznań niekatolickich, a przedewszystkiem ewangielików. Mamy już

zaognione sprawy narodowe,

musimy już zmagać się z ruchem białoruskim, mamy kwestyę ukraińską. O tem wszystkiem uprzedzaliśmy na samym początku istnienia Sejmu, o tem mówiliśmy, jako jedyni przedstawiciele mniejszości narodowych i wyznaniowych w sejmie.

Przepowiadaliśmy, że w przyszłości, tak jak my, stawiać będą kwestyę wszystkie mniejszości narodowe, jakie są i jakie się znajdą w Rzeczypolspolitej Polskiej. Pan prezydent ministrów o tem wszystkiem nic nie powiedział, o tem wszystkiem zdaje się nic nie wiedzieć.

Pan prezydent ministrów jednak nie zupełnie zignorował sprawę żydowską. Dał on w tej sprawie oświadczenie na piśmie, przedstawicielowi gazety żydowskiej „Haynt" i ponieważ przypuszczam, że, panowie tego oświadczenia nie znają, pozwolę sobie odczytać z prośbą, ażeby Pan Prezydent ministrów raczył powiedzieć, czy potwierdza oświadczenie dane przedstawicielowi prasy żydowskiej z wysokiej trybuny sejmowej.

Jeszcze o lojalności Żydów.

Mowca odczytuje deklaracyę, znaną już naszym czytelnikom. Na okrzyki posłów przy odczytaniu końcowego ustępu deklaracyi, w którym p. Witos wyraża się, że Żydom należą się wszystkie prawa, ale muszą oni być lojalni wobec państwa, odpowiada p. Grünbaum, co już kilkakrotnie ze strony żydowskiej zaznaczono, że niema podstawy do oskarżania Żydów o brak lojalności wobec państwa. Kilkakrotnie — ciągnął dalej pos. Grünbaum — mieliście Panowie sposobność wykazania, że takie podstawy istnieją, i kilkakrotnie okazało się, że nie możecie wskazać ani jednego faktu, faktu sprawdzonego, któryby o tej nielojalności rzekomej świadczył. (Glos ks. Lutosławskiego: Przy okazyi spraw wileńskich). Zresztą wnioski nasze, nie jeden, ale parę wniosków, domagające się zbadania tych spraw i wyjaśnienie wszystkich oskarżeń, leżą już od dawna w komisyi do spraw wojskowych i dotychczas nie zostały zreferowane, pomimo, że referat w tej sprawie otrzymał ks. poseł Nowakowski, którego, zdaje się, o zbytnie sympatye do Żydów podejrzewać nie można, tak, samo zresztą, jak ks. posła Lutosławskiego.

(Dokończenie nastąpi.)

---o-o---

Demokracya polska za równouprawnieniem wyznań.

Dnia 18 b. m. na zebraniu Koła Warsz. Str. Dem. uchwalono protest przeciwko artykułom 43, 117 i innym konstytucyi, które krzywdzą obywateli Rzeczypospolitej niekatolickich wyznań i spychają do kategoryi obywateli 2-go rzędu. Rezolucya ta brzmi:

„Koło Warsz. Str. Dem. protestuje w imię wolności i honoru Polski przeciw wszystkim przepisom konstytucyi, którym przypadkowa większość sejmowa usiłuje nadać piętno klerykalizmu, oraz bądź wyłączności, bądź przewagi kościoła rzymsko-katolickiego.

Wychodząc z założenia, że w Polsce Niepodległej powinno panować poszanowanie dla sumienia jednostki, gdyż równouprawnienie wyznań i wierzeń ludzkich jest elementarnym warunkiem prawnopaństwowego ustroju, Koło wyraża przekonanie, że wszystkie żywioły demokratyczne przez nacisk swej jednomyślnej opinii zniewolą Sejm do wykreślenia przepisów, zniekształcających konstytucyę oraz obrażających poczucie wolności i równości obywatelskiej".

---o-o---

Echa zajść na wieczorze literackim Tuwima w Warszawie.

Przed kilkoma dniami doniosły dzienniki o zajściu, jakie miało miejsce w Warszawie na wieczorze literackim. Podczas recytowania przez Juliana Tuwima znanego jego wiersza „Giełdziarze" — zaprotestowało z pośród publiczności kilka pań przeciwko antysemickiemu — ich zdaniem — tonowi tego wiersza. Niektóre pisma warszawskie omawiając to zajście, zarzuciły demonstrantkom, że wystąpiły w obronie spekulantów giełdowych. W odpowiedzi nadesłały wspomniane osoby następujący list do „Naszego Kuryera":

„W „Kuryerze Porannym" była zamieszczona wzmianka p. t.: „Patryotki giełdowych spekulacyi", gdzie zaznacza się, jakobyśmy na wieczorze literackim p. Tuwima w sali Tow. Hygienicznego występowały w obronie nieuczciwych spekulacyi giełdowych.

Uważając wzmiankę powyższą za oszczerstwo i obelgę rzuconą na nas, kategorycznie za-

przeczamy temu. Przerywając czytanie wiersza p. Tuwima p. t. „Giełdziarze", występowałyśmy jedynie przeciw stronniczemu charakterowi wiersza, w którym p. Tuwim piętnuje machinacye giełdziarzy tylko żydowskich, jak to nawet zaznacza „Przegląd Wieczorny" z dnia 14. II. b. r. we wzmiance p. t. „Zajście na wieczorze poety Tuwima". Nie przypuszczamy, aby p. Tuwim nie wiedział, że w dziedzinie paskarstwa i spekulacyi niepoślednie miejsce u nas zajmuje chłop i ziemianin — a że nieuczciwą spekulacyą giełdową zajmują się nietylko giełdziarze żydowscy — o tem świadczą ujawnione ostatnio machinacye walutowe również banków nieżydowskich. Przedstawiając giełdziarzy jedynie jako Żydów, p. Tuwim czyni to z rozmysłem: doskonale zdaje on sobie sprawę z tego, iż będąc z pochodzenia Żydem, nie tak łatwo zyskałby sobie miano poety polskiego u „Kuryera Porannego". Dąży więc ku temu per fas et nefas, uderzając w strunę antysemityzmu, jak to czyni i w innych swoich utworach.

Potępiając jak najsurowiej nieuczciwe paskarstwo i giełdziarstwo, wystąpiłyśmy jedynie w imię sprawiedliwości i prawdy.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze podziękowanie i wyrazy szacunku.

Felicya Chencinerówna. Zofia Elenberżanka.

Przegląd polityczny.

Sprawa Galicyi wschodniej na Radzie Ligi narodów.

Jak już donieśliśmy, rozpatrywała Rada Ligi narodów na posiedzeniu z dnia 23 b. m. sprawę Galicyi wschodniej. Obecnie „East Express" podaje szczegółowe sprawozdanie z owego posiedzenia, które miało następujący przebieg: Referent sprawy Galicyi wschodniej Hymans złożył raport, stwierdzający, że Liga otrzymała szereg protestów przeciwko rządom polskim w Galicyi wschodniej. Protesty te pochodzą od Rady narodowej ukraińskiej w Wiedniu, od komitetu Rusi karpackiej w Paryżu, od najwyższego komitetu karpacko-ruskiego w Nowym Jorku, jak również od różnych organizacyj Ukraińców galicyjskich w Ameryce. Delegacya rady narodowej ukraińskiej była przyjęta w dniu 4 grudnia 1920 roku przez Hymansa.

W referacie swoim Hymans powołał się na międzynarodowy statut w sprawie Galicyi wschodniej, poddając ją wyłącznie pod kompetencyę konferencyi ambasadorów, której przesłane być powinny wszystkie skargi Ukraińców. Hymans nie przesądza ani słuszności tych skarg, ani uprawnienia rady narodowej ukraińskiej do reprezentowania ludności Galicyi wschodniej. Hymans zaznaczył, że według informacyi p. Aszkenazego rząd polski prześle w najbliższym czasie szczegółową notę odpierającą zarzuty, stawiane przez Ukraińców.

Liga narodów prześle notę powyższą wraz z protestami ukraińskimi konferencyi ambasadorów. W myśl żądań rządu polskiego będzie ona ogłoszona w zbiorze dokumentów Ligi, gdyż poprzednie protesty ukraińskie były ogłoszone bez wyjaśnień ze strony delegacyi polskiej.

Po oświadczeniu Hymansa zabrał głos Aszkenazy. Wyraził on zadowolenie ze stanowiska, zajętego przez referenta sprawy Galicyi wschodniej. Rada Ligi narodów przyjęła stanowisko to jednomyślnie i bez dyskusyi. Postanowiła ona przesłać protesty ukraińskie oraz notę rządu polskiego w tej sprawie konferencyi ambasadorów. Dokumenty te otrzymają również przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych.

Sprawa wileńska przed Ligą nar.

Rada Ligi narodów rozważała na porannem posiedzeniu z dnia 24 b. m. zatarg polsko-litewski w sprawie Wilna i przyjęła do wiadomości raport, stwierdzający, że obie strony zgadzają się na konsultacyę ludową (consultation populaire). Lidze narodów pozostaje tylko uregulowanie szczegółów konsultacyi i w tym celu uchwalono wysłać komisyę wysłaną przez Ligę narodów do wileńszczyzny pod przewodnictwem pułkownika Chardigny. Pułkownik więc przedstawił podczas posiedzenia stan obecny kwestyi.

Polskę reprezentuje prof. Aszkenazy, a Litwę Galvanakas.

Poglądy obu tych delegatów miały być wysłuchane na następnem posiedzeniu.

Lloyd George w obronie polityki koalicyjnej rządu ang.

W przededniu konferencyi londyńskiej wzmocnił Llyod George także swoją pozycyę wewnątrz Anglii. Z wielkiem napięciem oczekiwany rezultat wyborów w hrabstwie Cardigan, przyniósł zwycięstwo kandydatowi koalicyi rządowej, kapitanowi Evansowi, byłemu prywatnemu sekretarzowi Lloyda Georgea, który otrzymał 14.111 głosów, zaś kandydat liberałów niezawisłych (grupa Asquitha) uzyskał 10.521 głosów.

Lloyd George w mowie, wypowiedzianej na zebraniu liberałów koalicyjnych w Londynie, zarzucił niezawisłym liberałom faryzeizm i rozbijanie jedności narodowej i podkreślił konieczność zgrupowania się pod sztandarem „koalicyi".

Oświadczył również, że gotówby zrezygnować dziś jeszcze z zajmowanego stanowiska — gdyby był pewien, że niebezpieczeństwo światowe jest usunięte. Jednak gdyby jutro znaleźli się u steru rządów przyjaciele Asquitha, lorda Northcliffea lub lorda Cecila (kierownicy trzech grup opozycyjnych obecnie w Anglii. Red.), stanęliby wobec tych samych zagadnień co dzisiejszy rząd. Wobec Niemiec dwie są kwestye sporne — rozbrojenie i zapłata odszkodowań. Przyszły rząd mógłby nie żądać absolutnego rozbrojenia lub odsunąć wypłatę odszkodowań tak daleko, jakby się dało, premier jednak jest zdania, że Niemcy muszą się rozbroić i muszą zapłacić i przekonany jest, że to każdy inny rząd by postanowił.

W sprawie tureckiej celem Lloyd George'a jest uwolnienie ludności chrześcijańskiej z pod jarzma Islamu.

Finansowa polityka może być tylko jedna, dążenie do oszczędności bez krzywdy dla wdów i rannych.

Obecne ataki przeciw akcyi angielskiej w Mezopotamii chybiają celu, gdyż polityka ta zaczęta była przez Asquitha a Lloyd George właśnie był jej przeciwnikiem.

Premier wierzy, że nikt nie może chcieć oddać Palestyny Turkom, lub być przeciwnym utworzeniu państwa arabskiego pod protektoratem Anglii.

Względem Irlandyi polityka premiera była bardziej liberalna, niż polityka Gladstone'a lub Asquitha. Lecz zupełna niezależność Irlandyi byłaby poważnem niebezpieczeństwem dla Anglii.

Mowa Lloyd George'a wywarła wrażenie nawet na przeciwnikach.

KRONIKA.

Kraków, 27 lutego.

— Nastrój strejkowy słabnie. Dzień wczorajszy przyniósł korzystną zmianę w sytuacyi strejkowej, jaka od kilku dni panuje wśród robotników kolejowych. — Ci nieliczni konduktorzy, którzy onegdaj porzucili pracę, na wezwanie władz podjęli ją wczoraj z powrotem. Maszyniści, jak wiadomo, od początku fermentu pracy nie porzucali, dzięki czemu udało się ruch kolejowy w całej pełni utrzymać. W ciągu dnia wczorajszego, tak jak i onegdaj, strejkowali jedynie robotnicy warsztatów kolejowych i magazynów pośpiesznych; zarząd kolei jednakże jest pełen nadziei, że i oni wrócą niebawem do pracy.

Jak nas informują, oświadczyła się większość robotników różnych zawodów przeciwko strejkowi generalnemu, proklamowanemu na poniedziałek, wychodząc z założenia, że strejk w obecnej dobie przedplebiscytowej naraża państwo na nieobliczalne szkody.

— Mobilizacya kolejarzy. Wczoraj późnym wieczorem rozlepiono na dworcu kolejowym i w okolicy afisze, w których dowódca O. G. Kraków, na podstawie dekretu o militaryzacyi kolei, wzywa wszystkich pracowników warsztatów i ogrzewalni kolejowych, którzy nie przekroczyli 50 roku życia, do stawienia się przed komisyą poborową w dniu 28 bm.

— Groźba wstrzymania ruchu elektrowni z powodu braku węgla nie minęła. W ciągu dnia dzisiejszego nadeszło tylko 6 wagonów, brakujący węgiel zdołano uzupełnić wagonami bądź to zarekwirowanymi, bądź to wypożyczonymi.

O ile w ciągu dnia jutrzejszego nie nadejdą znaczniejsze transporty, ruch będzie wstrzymany w poniedziałek.

— Zbiórka na cele plebiscytu górnośląskiego w Akademii handlowej. Uczniowie Akademii handl. 5.860 mk, uczenice Akademii h. 5.505 mk, uczniowie 2-klas. szkoły męskiej 632.50 mk., uczenice 2-klas. szk. żeńsk. 4.285 mk, słuchaczki kursu abituryentów 10.821 mk, słuchaczki kursu absolwentek szkół średn. 1.645 mk, uczesnicy kursu dla inwalidów 310 mk, różni panowie i panie 807 mk, grono profesorów Akad. handl. 15.315 mk. 50 fen. — zbiórka w czasie pochodu i wiecu 9.000 mk. — ogółem zebrano 54.180 mk. polsk., 270 rubli, 12 kor austr., 11 kor. czesk., 5 mk. niem. i 5 lirów.

— Zbiórka na plebiscyt w tramwajach. W piątek 25 bm. zebrali konduktorzy tramwajowi 24.952 mk. Ogółem zebrano dotychczas w tramwajach sumę 279.266 Mk 90 fen.

— Cech krawiecki na plebiscyt. Cech majstrów krawieckich uchwalił na posiedzeniu wydziału 24 bm. opodatkować dobrowolnie większą sumą wszystkich majstrów jednorazowo na cele plebiscytu. W poniedziałek rano o godzinie 9-tej uda się grono w liczbie około 40 majstrów do wszystkich członków cechu celem podjęcia składek, i nie wątpi się że przed datkami na tak wzniosły cel nikt nie będzie się uchylał. Cech również zadecydował opublikować listę składek, jak również członków uchylających się. 589

— W Kollegium Wykładów naukowych, Rynek gł. A—B l. 39 odbędą się następujące wyklady: W poniedziałek 28 bm.: dyr. Muzeum Nar. dr. Feliks Kopera: Artur Grottger (z obrazami świetlnymi).

We środę, 2 marca: K. H. Rostworowski: Obecne położenie Polski (środki zaradcze). W piątek, 4 marca: Jadwiga Migowa: Wieczór sylwetek krak. W sobotę, dnia 5 marca: Prof. dr. J. Reiss: Twórczość J. Brahmsa (z ilustracyą muzyczną). Początek o godz. 7-mej wieczór.

— Odczyt. W poniedziałek, dnia 28 bm. odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem ul. Smoleńsk l. 9. odczyt prof. Talko-Hryniewicza p. t.: „Litwa, jej ziemia i ludzie".

— Noc czterech teatrów w sali teatru „Nowości". W niedzielę 27 lutego o godz. 11 wieczór odbędzie się wesoła rewia tryskająca humorem i skrząca się od dowcipu z udziałem artystów wszystkich teatrów krakowskich. Udział biorą: J. Orwid, L. Wyrwicz, W. Kaliciński, C. Kaden, Kosznicki, P. Koszucka, M. Malicka, Relewicz-Ziębińska, E. Minowicz, St. Maryański, M. Modzelewska, B. Krajewska, J. Cololi, L. Latajner, M. Żelska, M. Merlińska, B. Wojciechowski i Z. Wiehler. Bilety na tą wesołą noc sprzedaje kasa zamawiań J. Rudnickiego, Linia A—B, 44

— Z teatru „Bagatela" komunikują nam: Dziś, niedziela o 4 pop. po raz 14-ty farsa francuska w 3 aktach: „Dwójką hultajska". W rolach głównych wystąpią p. Helena Orwid Bruczowa, p. Jan Nowacki, Ludwik Fritsche. Wieczorem o 7 i pół „Magdalenki", satyryczna krotochwila w 3 aktach L. Lipschütza z p. Heleną Orwid Bruczową w roli głównej. — Bilety cały dzień sprzedaje kasa „Bagateli".

— Operetka w „Nowościach“. Dziś w sobotę „Miłość cygańska“, przepiękna operetka Lehara. W niedzielę popoł. „Generał huzarów“, wieczór „Miłość cygańska“.

„Miszka magnat“, wesoła operetka węgierska A. Szirmaja ukaże się po raz pierwszy w poniedziałek 28 lutego. W operetce tej wystąpi gościnnie Stefan Turski. „Miszka magnat“ wypełni repertuar całego przyszłego tygodnia.

— Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha) z zarządzie krakowskiego Związku literatów. Dziś (niedziela). J. Flach: „Dzisiejszy inteligent i proletaryusz“. Poniedziałek K. Winkler: „Kierunek mistyczny w sztuce dni ostatnich“, cz. I. Wtorek i czwartek J. Flach: „Śladem słuwnych romansów“, cz. X.: „Komedya ludzka“ Balzaca. cz. XI.: „Zbrodnia i kara Dostojewskiego. Sobota K. H. Rostworowski: „Rozwój idei religijnej“, cz. I.: Animizm. — Pocz. o godz. 8 wiecz.

— Z sądu przysięgłych. Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko oskarżonym o napady bandyckie braciom Dziekanom i Szostakowi. Wobec tego, że świadkowie, którzy rok temu z wszelką pewnością rozpoznali w oskarżonych sprawców napadów, na wczorajszej rozprawie rozpoznania nie podtrzymali — trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych uwolnił oskarżonych od winy i kary.

— Wypadek tramwajowy. Staruszka niewiadomego nazwiska, potrącona została wczoraj przez tramwaj tak ciężko, że doznała wstrząsu nerwowego. Przewieziono ją do szpitala.

— Kradzież całego wagonu towarów. Miarą „porządków“ panujących na krak. dworcu kolejowym jest fakt następujący: W styczniu br. nadszedł do Krakowa dla firmy Ignacy Werber wagon blachy żelaznej wartości około 800 tysięcy marek. Gdy rzeczona firma otrzymała uwiadomienie o nadejściu towaru do Krakowa, poleciła firmie spedycyjnej „Pośpiech“, by zawartość wagonu zwiozła do swego magazynu. Spedytor zwrócił się do zarządu kolejowego o wydanie towaru. Zarząd kolei jednakże zwlekał z wydaniem, motywując w różny sposób zwłokę: już to że wagon znajduje się na dalszym torze, już to brakiem robotników itd. Wreszcie oświadczono spedytorowi, że wagon znikł, próżny wagon zaś odesłano do Zwardonia (koło Żywca). Pomimo kilkakrotnych reklamacyj ze strony poszkodowanej firmy dotychczas nie zdołano stwierdzić, kto i kiedy towar wyładował. Policya wdrożyła dochodzenia.

— Tajna fabryka papierosów. Policya przeprowadziła rewizyę u Ewy Freundlich (Jakóba 11) w czasie której znaleziono 5 kg. tytoniu, 2000 papierosów oraz maszynkę do krajania liści tytoniowych. Zanlezione wyroby i tytoń skonfiskowano, przeciwko właścicielce wdrożono dochodzenie karne.

— „Sędziwy“ złodziej. Pod zarzutem kradzieży aresztowano 60-let. Józefa Turbaka, któremu skonfiskowano wojskową kuźnię polową. Kuźnię tę, twierdzi aresztowany, nabył on od nieznajomego żołnierza za kilkaset marek.

— Kieszonkowcy. W budynku krakowskiej poczty głównej aresztowano 11-letniego Zygfryda Feinera, który p. W. Trumpusowi usiłował skraść portfel ze znaczną kwotą.

Na tutejszym dworcu kolejowym przytrzymano 35-letniego Maksymiliana Kozłowskiego, który usiłował okraść pewnego reemigranta.

W rocznicę śmierci błp. Wilhelma Langera składają Inż. Zimmermanowie 200 Mp. na drzewko w gaju Dra Thona.

— „Hitachdut“ (Sala Ezry). Dziś o godzinie 6-ej wieczór odbędzie się zebranie członków. Sprawy bardzo ważne. 579

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Niedziela popoł.: „Żołnierz królowej Madagaskaru“, wieczór: „Powrót“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.
Niedziela popoł.: Dwójka hultajska“, wieczór: „Magdalenki“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.
Niedziela pop.: „Bez hador“, wieczór: „Małomiejski kawaler“.

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.
Niedziela popoł.: „Mat z grzeczności“, wiecz.: „Major ułanów“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Niedziela popoł.: „Generał huzarów“, wieczór: „Miłość cygańska“.

Czy pozostawicie Niemcom 1¼ miliona polskiej ludności? Czy chcecie dostać się w niewolę gospodarczą Niemców?

Z kraju.

ZNAMIENNY WYROK W PROCESIE O MORDERSTWO RABUNKOWE. — ECHA ZAJŚĆ W LISTOPADZIE 1918 R.

Przemyśl. Przed sądem wojskowym w Przemyślu odbyła się rozprawa sądowa przeciwko 11-tu żołnierzom, oskarżonym o mord, rozbójnicze zabójstwo i rabunek, dokonane w listopadzie 1918 r. we wsi Tuczempach na mieszkańcu tej wsi, Izraelu Charytanie, żonie jego i małoletnich dzieciach. Oskarżeni przez całą noc 15 listopada rabowali dom wspomnianego gospodarza Żyda, zabiwszy przedtem pięć osób. Przed sądem stanęli obecnie bezpośredni świadkowie zbrodni i w prostych, lecz przejmujących dreszczem słowach opowiedzieli grozę owej nocy. Agnoskowali oskarżonych i każdemu w oczy mówili, co wówczas robił. Dwoje z pośród świadków umocniło swe zeznania uroczystą przysięgą. Trybunał pojechał na miejsce zbrodni, gdzie odbył wizę lokalną. We czwartek 16 lutego ogłosił sąd wyrok. Trybunał składający się z jednego majora, jednego kapitana, jednego podporucznika i dwóch sierżantów orzekł, że uwalnia się wszystkich oskarżonych.

Biecz. Dnia 30 bm. odbyło się staraniem naszego ruchliwego komitetu lok. w Beth-hamidraszu zgromadzenie protestujące przeciw pogromom na Ukrainie, na którem przemawiał prezes tut. kahału p. Jakób Goldberg, poczem zebrano około 8000 marek na ofiary pogromów.

Staraniem tegoż Kom. odbył się w „Hamisza asar b'szwat“ w lokalu czyt. żyd. wieczór humoru i śmiechu. Wesołe śpiewki i parodye na coraz to innych „Klaltiers“ naszego światka w wykonaniu pp. dr. Danielów obu Götzów i p. Zingera, wywołały huczne salwy śmiechu. Dochód w kwocie 3000 mkp. przeznaczono na czyt. żyd. a oprócz tego zbierano również na fund. narodowy.

W niedzielę 20 bm. odbył się wieczorek ku uczczeniu pamięci Tschlenowa. Po uroczystem odśpiewaniu „El male rachmim“ przez chór pod batutą prezesa tut. kom. lok. Dr. Daniela, p. Gött skreślił działalność zmarłego i Jego znaczenie dla rozwoju naszej idei. Szumrot Korzennikówna i Kurzówna ślicznie oddeklamowały „tchijat hamatim“ i „Hoi“. W końcu odegrano propagandystyczną jednoaktówkę p. t. „A szenere parnusse“, w której wszyscy grający świetnie wywiązali się z swego zadania. — Dochód wynosił 4000 mkp., z czego połowę przenaczono na tut. czyt. żyd., a połowę na Fund. Narod.

Milionówka. W ostatnim ciągnieniu wygrana padła na numer 1214707, sprzedany w Warszawie.

Dział gospodarczy.

Izba kolonialno-spożywcza. „Przegląd Wiecz.“ donosi, iż organizacya izby kolonialno-spożywczej przywozu i wywozu posuwa się naprzód; roboty przygotowawcze były przez czas jakiś wstrzymane głównie z tego powodu, iż przedmiot działalności izby tej koliduje silnie z projektowaną izbą rolniczą, która ostatecznie wystąpiła już z konkretnymi wnioskami co do zakresu jej działania. Nomenklatura artykułów, które być mają objektem działalności przyszłej izby kolonialno-spożywczej — jest już gotowa.

Wkrótce będzie zwołane zebranie organizacyjne izby.

Prasa francuska o marce polskiej. „Vie Economique“ omawiając rozszerzenie stosunków pomiędzy Francyą a Polską, zaznacza, że obecny krytyczny stan polskiej waluty nie może stać na przeszkodzie polepszeniu tych stosunków, ponieważ marka polska jest w przededniu pójścia odrazu w górę. Przyczyni się do tego podpisanie umowy pokojowej w Rydze, pomyślne dla Polski załatwienie sprawy Górnego Śląska i Wilna, przymierze wojskowe polsko-rumuńskie i umowa ekonomiczna z Francyą.

Emisya banknotów na Zachodzie. Z zestawienia liczb, określających sumy, będących w obiegu banknotów w miesiącu styczniu wynika, że po długotrwałym okresie inflacyi, to jest zwiększania ilości banknotów głównie państwa zachodniej Europy weszły w okres deflacyi.

W Anglii suma emitowanych przez Bank of England banknotów wynosiła w pierwszym tygodniu stycznia 131 milionów funtów, a w ostatnim tygodniu 128 milionów, we Francyi suma banknotów emitowanych przez Banque de France wynosiła w tymże czasie 38 i 37 milionów franków, w Niemczech emisya banknotów Reichsbanku wynosiła 67 i 66 milionów marek.

Ochrona przed zalewem Anglii tanim towarem. Przemysł angielski, któremu w czasie wojny jaśniała tak świetlana konjunktura, znalazł się obecnie w obliczu poważnego niebezpieczeństwa. Tworzy je obawa przed zalewem kraju tanimi towarami (dumping), przedewszystkiem pochodzenia niemieckiego. Obecnie wygotowano projekt, mający w najbliższych tygodniach być przedstawiony Izbie gmin do zatwierdzenia. Ten antidumping bill przedstawia się następująco:

1) Przemysły potrzebne w czasie pokoju, a konieczne w czasie wojny są przemysłami podstawowymi, kluczowymi. 2) Przemysły, obezwładnione tanimi wytworami z zagranicy, sprzedawanymi niżej ceny kosztu, muszą być chronione. 3) Toż samo się tyczy przemysłów, które są unicestwiane wskutek niskiej waluty innych krajów. Projekt prawa wymienia cały szereg artykułów, naprzykład chemikalia, towary szklane, porcelana, soczewki i t. p. (głównie z Niemiec), których przywóz wogóle jest zabroniony. Na towary inne, niższe w cenie. ma być nałożone w klasycznym kraju wolnego handlu, w Anglii, cło.

Z giełdy.

Kraków, 26 lutego.

Rezerwa bardzo silna, tylko ośmioma papierami dokonano nielicznych tranakcyi. Poziom notowań nie uległ wybitniejszej zmianie; jedynie Trzebinia tłuszcze wykazuje poważną zwyżkę 200 punktów. Natomiast P. T. H., a pod koniec i Górka słabsze niż wczoraj. Akcye bankowe i lokacyjne bez ruchu. W walutach dalsza zwyżka dolarów o 30 punktów.

Giełda krakowska z dnia 26 lutego 1921 r.

Akcye bankowe:	oflar	żądańo	tranzakc
Bank Przemysłowy Mk.	650·—	700·—	
„ Hipoteczny	680·—	740·—	
„ Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	775·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“)	1250·—	1350·—	1315—1200
Handl. Spółka akc. „Impeks“	650·—	700·—	675—690
„Polski Glob“ Tow. transportowo-handl.	2100·—	2300·—	
Żegluga Polska	850·—	950·—	
Zieleniewski	7500·—	7700·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em	5200·—	5400·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em	2800·—	3000·—	
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	5500·—	6100·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln.	2900·—	3100·—	
„Automotor“ fabryka samochodów	1875·—	1975·—	1960·—
„Górka“ fabryka cementu	7300·—	7500·—	7500—7300
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5500·—	5700·—	5600·—
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	7300·—	7600·—	
Polska nafta	3000·—	3250·—	3150—3200
Elektrownia w Sierszy III em.	1900·—	2100·—	1960—2000
„Oikos“ T. A.	3900·—	4100·—	
„Pezet“ Powszechne zakłady budowlane	1300·—	1500·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini I i II e.	2400·—	2700·—	2475—2650
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3800·—	4000·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4000·—	4200·—	

Waluty i dewizy	Waluta markowa (banknoty) Gotówka Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	810·—	860·—	—·—	—·—
Franki francuskie	56·—	59·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	13·—	14·—	13·50	14·50
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	125·—
Korony czesko-słowackie	10·—	11·—	10·50	11·50
Lei rumuńskie	10·—	11·—	—·—	—·—
Liry włoskie	26·—	30·—	—·—	—·—

Końcowe kursa dewiz w Zurychu 26 b. m.: Berlin 9.72½ (25 b. m. 9.70), Holandya 206.50 (206.50), Nowy Jork 605 (606), Londyn 23.40 (23.38), Paryż 43.32½ (43), Medyolan 21.77½ (21.97), Bruksela 45.20 ((44.65), Praga 7.57½, Budapeszt 1.17½ (1.17½), Zagrzeb 4 (4), Bukareszt 8 (7.90), Warszawa 0.68 (0.67½), Wiedeń 1.30 (1.27½), austryacka korona stemplowana 0.90 (0.90).

Marka polska w Berlinie 7.16.

Marka polska w Pradze 7.55, przekazy na Warszawę 8.55.





Nakładem Gal. Spółki Wydaw. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikarska w Krakowie, Orzeszkowej 7